

# Drogi do masowego wjazdu do Polski są dwie

8.7.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

## Rafał Mekler - lubelski działacz Konfederacji.

Drogi do masowego wjazdu do Polski są dwie:

- Studia- tutaj uczelnie borykające się z zapaścią demograficzną sprowadzają "studentów", czyli kogokolwiek aby chciał zapłacić czesne. Z drugiej strony opłata za studia jest tańsza i bezpieczniejsza niż podróż pontonem przez Morze Śródziemne.
- Praca- tutaj cała sieć agencji rekrutacji hurtowo sprowadza "pracowników" za całego świata. Znowu opcja prostsza i bezpieczniejsza niż ponton i morze, kosztuje jedynie kilka miesięcy "frycowego" i pracy za grosze, ale benefitem jest wiza. Sposobem trzecim (na szczęście nie tak powszechnym) ale będącym wynikiem dwóch wcześniejszych jest znalezienie Polki aby wejść w związek i zalegalizować tutaj swój pobyt, ślub, szybko dziecko, i mamy pozór zablokowania deportacji. A przy obecnym kryzysie relacji damsko - męskich (różne aplikacje - utowarowienie przygodnych relacji - duża roszczeniowość obu stron relacji wynikająca z pozorów szerokiej dostępności) ktoś kto stanowczo deklaruje gotowość do związku "na już", to część kobiet wchodzi w taką relację, ślub jako akt prawny daje wrażenie stabilności i przywiązania kogoś do siebie, szczególnie ważne u osób o niskim SMV.

Wracając do rozwiązania tej sytuacji. Skoro uczelnie chcą studentów należy zachęcać ich legislacyjnie do studiów online, lub otwierania uczelni w państwach w których szukają studentów. Jeżeli nie, uczelnia odpowiada całym majątkiem za tego kogo sprowadziła, w czesnym ma być część wpłacana na "fundusz deportacyjny", coś jak część na fundusz gwarancyjny w każdym OC.

Analogicznie firmy, odpowiedzialność pełnym majątkiem firmy (nie agencji) za wszystkie koszty wygenerowane przez imigranta, zabił kogoś - odszkodowanie dla rodziny, firma płaci z pobyty w szpitalach, zniszczenia, i wszelkie roszczenia wobec tego kogo sprowadziła. Tak samo wpłata na fundusz deportacyjny, abyśmy nie musieli jako społeczeństwo ponosić tych kosztów.

Kwestia kolejna to ograniczenie do minimum wydawania kart pobytu, obcokrajowcy dostając ten dokument sądzą że są już "prawie obywatelami". Wiza powinna być podstawowym dokumentem dla każdego kto przyjechał do pracy, wiza wydawana w kraju skąd pochodzi taki przyjezdny, każdy wyjazd po wizę przerywa czas liczony do potencjalnego starania się o obywatelstwo. Wiza może być w każdym momencie anulowana przez firmę która sprowadziła, bądź uczelnię, to oni odpowiadają więc oni mogą sprawę zamknąć, firmy i uczelnie mają określony czas na wyperswadowanie byłemu studentowi/pracownikowi że powinien wrócić do siebie. Jeżeli nie to fundusz deportacyjny opłaca eksmisję do siebie.

W zarysie i na dużym poziomie ogólności, takie przepisy rozwiązałyby wiele problemów jakich dziś doświadczamy.

<https://konfederacja.pl/drogi-do-masowego-wjazdu-do-polski-sa-dwie>